

## *W Szlichtyngowie w dzień zimowy*

W Szlichtyngowie w dzień zimowy  
dziwne słyszy się rozmowy,  
dobiegające do nas skądś,  
A człowiek na to nie jest jeszcze gotowy...  
O tym co było wczoraj,  
O tym co będzie dzisiaj,  
O tym co już nigdy do nas nie zawita.

Lecz wichher przywiał nam dziś nowe pytanie,  
każdy chciałby znać odpowiedź na nie...

Jakie jutro nas czeka?  
To zaduma do przemyślenia dla każdego człowieka...  
Czy to będzie lepsze jutro, sprawi, że się uśmiechniesz,  
nie będziesz chodzić z miną pochmurną  
ani się martwić żadną historią bzdurną.  
Czy zabłyśnie promyk Słońca...  
Czy zaśpiewa nam może ptaszek  
jak poranny deszcz, który stuka o daszek..  
A może piosenki z wesołą nutką  
okażą się na chandrę skuteczną odtrutką?  
Lub może...  
Carpe diem, bo nie wiadomo ile takich chwil zostało nam do końca...  
Cieszymy się każdą z nich uśmiechem obdarzając innych  
Idąc uliczkami naszego miasteczka...

Powiew wiosny ciepłem nas omami  
i wydobędzie z zimowej otchłani.  
Szare dni odejdą, park się zazieleni  
a życie mieszkańców na lepsze się zmieni...  
Wraz z przyjściem zielonej i pogodnej wiosny  
będziemy dzielić się z innymi dobrocią...  
Nasze dotąd zimne niczym mróz serca,  
zapałają do innych miłością...  
Będziemy rozmawiać, wśród zielonych drzew  
na małej ławce o wielkości naszych serc.

Tętni życiem nasz mały park  
który różne historie pamięta  
pierwsze miłości, pocałunki, rozstania  
to serce naszego Miasteczka.

Z wieżyczki ratusza zegar spogląda,  
Na park patrzy, w okna kamienic zagląda.  
One zaś stłoczone rynek otaczają,  
mury ich dawne czasy dobrze pamiętają.

Czas płynie, mimo woli  
a wspomnienia się zapisują jak blizna na skroni.  
I z każdą taką zapisaną blizną  
Szlichtyngowa się staje naszą małą ojczyzną.  
Ojczyzną, której pragniemy jak jesienny słońca blask,  
który ogrzewa każdego z nas.  
Małą ojczyzną mieszczącą wiele  
- smutków, radości, wspomnień tysiące,  
gromadzonych przez długie lata i miesiące

Tu biegałeś po parku i chodziłeś do szkoły,  
miałeś swoich przyjaciół, czas spędzałeś wesoły  
i po latach już wielu z nutą sentymentu  
patrzysz jak się zmieniło  
co z dzieciństwa pamiętasz, ilu ludzi ubyło,  
ile nieznanych oczu,  
czas się tu nie zatrzymał, życie dalej się toczy  
I toczyć się będzie jeszcze przez tysiące laty,  
Tak długo jak będą tylko zmieniały się warty

Nowy dzień się zaczyna,  
Szlichtyngowa się budzi,  
znów jest gwaro, radośnie,  
na ulicach są ludzie.  
Każdy dokądś się spieszy,  
jeden z drugim się mija,  
dzięki nim Ona żyje  
I się dla nich rozwija  
I każdemu stale towarzyszy ciekawość,  
czy ponownie uśmiechnie się do niego radość.  
Wszystko niby tak samo, a jednak inaczej...  
Raz po raz serce w nas zapłacze,  
a czasem to szczęście do nas zakołacze,  
niosąc w swych rękach  
bukiet kwiatów, pachnących jak poranna mgiełka.

I tak smutek z radością się bez przerwy przeplata  
i mijają nam dni, miesiące i lata.  
Siedząc w zadumie w zaciszu domu...

rozprawiam o tym co wczoraj było,  
co dziś się dzieje a co jutro przyniesie...  
bo w chwilach takich jedno na usta się nasuwa...

w każdej chwili życia niech sprzyja nam pomyślność...  
...niech szczęście się do nas szeroko uśmiecha  
a poczucie humoru niech nas nie opuszcza...  
niech otacza nas życzliwości rzeka  
i w uśmiechu stale rozciągają usta,  
niech pandemia się skończy, zdrowie dopisuje,  
niech siły i miłości nikomu nie brakuje  
bo zawsze stokroć lepiej niż narzekać,  
jest jasne strony w życiu dostrzegać  
Żyjmy więc w radości jak ptaki na wolności,  
z poczuciem humoru witajmy każdy dzień.  
A nasze serca od rana  
grały nam jak melodia wybrana.  
A wtórował im i nadawał ton  
melodyjnie brzmiący przykościelny dzwon

Wieczór nadchodzi i zmrok zapada  
miasteczko nasze do snu się układa.  
Noc ukojenie i siłę da  
do rozpoczęcia nowego dnia.

**Autorzy:**

- Anna Gnat,
- Justyna Jasik,
- Małgorzata Kuczkowiak,
- Magdalena Marcinkowska,
- Aleksandra Moskalewicz,
- Rafał Moskalewicz,
- Agnieszka Słomińska,
- Regina Werwińska



*Szlichtyngowa, styczeń 2022*